



Martyna Chmielewska, 2020-07-31 13:08

Pielęgniarki ze Szpitala Specjalistycznego w Sanoku są gotowe do protestu. Wiceprezes NRPIP komentuje



Pielęgniarki ze Szpitala Specjalistycznego w Sanoku są gotowe do protestu. A wszystko dlatego, że pracodawca nie chce w tym roku zrealizować warunków porozumienia, które zostało podpisane w 2018 roku i miało gwarantować wzrost wynagrodzeń. - Argumentacja dyrektora placówki nie przemawia do mnie - powiedziała Medexpressowi wiceprezes NRPIP Mariola Łodzińska.

Martyna Chmielewska: Pielęgniarki ze szpitala specjalistycznego w Sanoku są gotowe do protestu. Powodem jest konflikt z pracodawcą. Chodzi o porozumienie, które zostało podpisane w 2018 roku i miało gwarantować wzrost wynagrodzeń. Niestety pracodawca nie chce w tym roku realizować warunków tego porozumienia. Tłumaczy, że jest trudna sytuacja w szpitalu. Jak Pani zareagowała na te informacje? Czy argument pracodawcy przemawia do Pani?

Mariola Łodzińska: Jesteśmy w trudnej sytuacji w Polsce ze względu na istniejącą epidemię, lockdown i niewypracowywanie przez przedsiębiorstwa pieniędzy. Wszyscy żyjemy w kryzysie. Nie dotyczy to wyłącznie szpitala w Mielcu. Jestem zdumiona tą sytuacją. Jeśli strony podpisują porozumienie, to powinny obie go przestrzegać. Argumentacja dyrektora placówki nie przemawia do mnie. Za tym porozumieniem opowiadało się bodajże starostwo. Sytuacja jest dla mnie niezrozumiała.

M.Ch.: Pielęgniarki zgodnie twierdzą, że nie zrezygnują z żadnego zapisu zawartego w porozumieniu. „Nie może być tak, że w placówce dobrze się wie tylko dlatego, że ma taniego pracownika, którego wykorzystuje się na tysiąc sposobów. Nie zgadzamy się na

to!” - tłumaczy Małgorzata Sawicka przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Szpitalu Specjalistycznym w Sanoku. Jakie działania zamierza podjąć NRPIP, aby pomóc pielęgniarkom?

M. Ł.: W tej chwili NRPIP oczekuje spotkania z ministrem zdrowia Łukaszem Szumowskim. Być może nastąpi to po zaprzysiężeniu prezydenta. Chcemy podsumować dwa lata funkcjonowania porozumienia. Myślę, że także porozmawiamy na temat sytuacji pielęgniarek w Mielcu. OZZPiP podsumował wypłatę środków dla pielęgniarek i położnych przez okres dwóch lat. Okazuje się, że jedna trzecia szpitali nie realizuje tego w prawidłowy sposób.

M.Ch.: **Pielęgniarki w szpitalu specjalistycznym w Sanoku zaproponowały pracodawcy, aby 80 procent różnicy kwoty, którą ma wypłacić do 2021 roku rozłożyć na raty, czyli żeby w tym roku wypłacić 35 procent różnicy, a w kolejnym 45 różnicy. Niestety, do tej pory nie otrzymały odpowiedzi od pracodawcy. Jeśli dyrektor nie pójdzie na ustępstwa, to najprawdopodobniej dojdzie do protestu. Jakie mogą być konsekwencje ?**

M.Ł.: Małgorzata Sawicka przewodnicząca zakładowej organizacji związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w Szpitalu Specjalistycznym w Sanoku zaproponowała wyjście z tej patowej sytuacji. Nie stawia tym samym dyrektora pod ścianą. Chcemy za wykonywaną pracę otrzymać adekwatne wynagrodzenie. Każdy protest odbywa się w trosce o pacjentów. Jeżeli do niego dojdzie, to myślę, że pacjenci będą mieli zapewnione bezpieczeństwo.